



# Paralele chronologii biblijnej

Badacze Pisma Świętego są zgodni co do chronologii biblijnej i daty, do której ona nas prowadzi, tj. , do 1874 roku jako daty powrotu Jezusa. Uważamy, że 12 rozdział prorocstwa Daniela potwierdza tę datę. Taka też jest przyczyna, dla której chcielibyśmy się podzielić naszymi przemyśleniami na ten temat.

Szczególną uwagę zwrócimy na wersety 7, 11 i 12 z 12 rozdziału, które mówią o trzech okresach:

- a) czas, czasy i pół czasu,
- b) 1290 dni (oczywiście, symbolicznych),
- c) 1335 dni (również symbolicznych).

Fragmenty te mówią o oczekiwaniu mającym poprzedzić błogosławieństwo tych, którzy doczekają 1335 symbolicznych dni z 12 wersetu. Błogosławieństwem tym nie może być nic innego jak tylko powrót Jezusa, to znaczy spełnienie nadziei wiernych oczekujących na Parouzję czyli Wtóre Przyjście.

Pierwszy werset 12 rozdziału Daniela mówi, że „będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być, aż do tego czasu”. W wersecie 6 jeden z dwóch mężczyzn stojących na brzegu rzeki pyta człowieka odzianego w Inianą szatę, (którym mógł być jedynie Jezus): „kiedyż przyjdzie koniec tym dziwnym rzeczom?” – to znaczy, wydarzeniom, o których szczególnie szeroko mówi rozdział 8. Jezus odpowiada w wersecie 7: „. . . iż wypełni się to po zamierzonym czasie, po zamierzonych czasach i po połowie czasu” i dodaje: „gdy do szczytu rozproszy siłę ręki ludu świętego”. Nie ulega więc wątpliwości, że Daniel mówi tu o tym okresie jako o czasie próby także dla ludu świętego.

Z Objawienia 12:9 14 wersetu dowiadujemy się, że wielu spośród ludu świętego zostanie zwiedzionych przez „wielkiego smoka, węża starodawnego, zwanego diabłem i szatanem” i że będzie to podczas trwania „czasu, czasów i połowy czasu”. Lud święty reprezentowany jest przez „niewiastę” z wersetu 1, odzianą w słońce (Nowy Testament), która ma pod swoimi stopami księżyc (Stary Testament), a na głowie koronę z 12 gwiazd (dwunastu apostołów). Jest, zatem, niezaprzeczalne, że chodzi tutaj o Kościół Świętych. W wersecie 6 widzimy ową niewiastę, gdy „ucieła na pustynię” (w stan odosobnienia), aby tam była żywiona (przez Pana) przez dni 1260 (symbolicznych lub, jak to zobaczymy, przez 1260 lat królowania apokaliptycznej bestii).

Szósty werset 12 rozdziału Objawienia daje więc niezbity dowód, że „czas, czasy i połowę czasu” z wersetu 14 trwały w rzeczywistości 1260 symbolicznych dni, czyli

literalnych lat, ponieważ jeden dzień równa się jeden rok, jak to czytamy w 4 Moj. 14:34 i Ezechiela 4:5,6.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia, kim jest bestia królująca przez 1260 lat i zwodząca lud święty oraz kiedy rozpoczęła ona swe panowanie.

Tym, co najbardziej zajmowało Daniela, była „obrzydlivość spustoszenia”, o której mówi w swym prorocztwie 11:31, gdzie też ostrzega, że „świętynia zostanie splugawiona”, jak również, że „będzie odjęta ustawiczna ofiara”. Tak więc prorok łączy określenie „obrzydlivość spustoszenia” z przerażającą bestią, o której mówi w rozdziale 7:8-11: „Pilniem się przypatrywał rogom, a oto róg pośledni mały wyrastał między nimi i trzy z tych rogów pierwszych wyłamane są przed nim (później zobaczymy, o kogo tu chodzi), a oto w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczym i usta mówiące rzeczy wielkie. Tedy się przypatrywał, skoro się głos począł tych słów wielkich, które on róg mówił”. Trochę dalej, w wersecie 21 do 22 tego samego 7 rozdziału czytamy: „I przypatrywałem się, a oto róg ten walczył ze świętymi i przemagał ich, aż przyszedł Starodawny, a podany jest sąd świętym najwyższych miejsc, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali”.

W prorocztwie Daniela 7:24-26, widzimy ten róg (tzn. potęgę) poniżający trzech królów (zobaczymy za moment, jakich), wypowiadający zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu, ciemniący Świętych, zamierzający odmienić czasy i prawa. W następnych słowach Daniel uzupełnia, że „święci będą wydani w jego moc aż do czasu, czasów i połowy czasu”.

W rozdziale 8 prorocstwa Daniela, w wersetach 10-12 czytamy, że „mały róg wyrósł aż do wojska niebieskiego. . . . Nawet aż do księcia onego wojska wyrósł, bo przezeń odjęta była ustawiczna ofiara (złożona raz na zawsze) i zarzucone miejsce świątynicy Bożej. Także wojsko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawicznej ofierze i porzuciło prawdę na ziemię”. Cóż jest większego niż ofiara Jezusa Chrystusa złożona za wszystkie nasze grzechy? A czyż jest większa obrzydliwość niż zastąpienie trwałej, wiecznej ofiary złożonej raz na zawsze i za wszystkie grzechy rodzaju ludzkiego ofiarą mszy, która poprzez hostię i sakrament eucharystii odnawia za każdym razem ofiarę Chrystusa, jak gdyby była ona niewystarczająca. Ta „obrzydlivość” postawiona na miejscu świętym, zbieżna z początkiem istnienia kościoła rzymsko-katolickiego, jest początkiem rogu czyli potęgi papieskiej.

Zobaczymy, że chronologia biblijna, która wyznacza na 1874 rok powrót naszego Króla, pozostaje pod tym



względem w zgodzie z przepowiedniami Daniela, a także z historią.

Dwie prorocze liczby z Księgi Daniela 12:11 i 12 - 1290 i 1335 symbolicznych dni czyli literalnych lat, były dane Danielowi jako odpowiedź na jego pytanie, co stanie się ze Świętymi Bożymi wtedy, gdy ich siła (Prawda) nie będzie już rozpraszana: „*Jaki będzie koniec tych rzeczy?*” I odpowiedziano mu: „*Błogosławiony, kto doczeka, a dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu dni*”. Oznacza to, że gdy tylko skończy się określony czas od ustanowienia obrzydliwości spustoszenia, wszyscy, którzy tego doczekają, będą mieli nie tylko jaśniejsze spojrzenie na Plan Boży, lecz będą szczęśliwi, ponieważ wiarą ujrzą powrót swego Mistrza, co też nastąpiło w 1874 roku.

Aby zbadać tę datę, uczynimy ją punktem wyjścia do znalezienia momentu, w którym apokaliptyczna bestia wzięła moc. Jeśli odejmiemy od 1874 roku 1335 symbolicznych dni (czyli 1335 literalnych lat), które prowadzą nas do momentu, gdy prorokowi zostało powiedziane: „*Błogosławiony, kto doczeka, a dojdzie do 1335 dni*”, trafimy na rok 539, kiedy to, rzeczywiście, rozpoczęło się faktyczne panowanie papieżstwa. Przekonamy się o tym studiując biblijne zagadnienie „*mały rogów*”, o których była mowa wcześniej, jak również czytając historię tamtego okresu.

Niektórzy ustalili początek władzy papieskiej na III w. , gdy cesarz Konstantyn uznał chrześcijaństwo za religię oficjalną w Cesarstwie, ale oznaczałoby to, że zapomnieliśmy o fakcie, iż Konstantyn nie uznawał całkowitej supremacji kościoła. Wprost przeciwnie, to on zwoływał sobory, które uważały imperatora za swojego zwierzchnika. Co więcej, zwolennicy tej daty byłiby w zupełnej niezgodzie z prorocstwem Daniela 7:8: „*Róg pośledni, mały wyrastał między nimi i trzy z tych rogów pierwszych wyłamane są przed nim*”. „Przed nim” oznacza, że stało się to zanim „róg” papieski objął całkowitą władzę.

Konstantyn ustanowił Konstantynopol stolicą Cesarstwa i począwszy od tej chwili Italia była znana jako Cesarstwo Zachodnie z siedzibą w Rawennie. To był pierwszy „*mały róg*”, który wpadł w 476 roku w ręce Herulów. W swoim czasie drugi „*mały róg*” - Herulowie - został obalony i zastąpiony przez Ostrogotów, tzn. Gotów ze Wschodu, którzy wtargnęli do Italii w 493 roku. Stanowili oni trzeci „*mały róg*” (królestwo Ostrogotów), który również został obalony, gdy Justynian I, cesarz Wschodu wysłał swojego generała Belisera, aby walczył przeciwko Witigesowi z Italii, królowi Ostrogotów panującemu od 536 do 540 roku i aby go zwyciężył pod koniec jego panowania.

W tym momencie dekretem wydanym w Konstantynopolu, który znajduje się w Bibliotece Narodowej w

Paryżu i którego fragment zacytujemy poniżej, Justynian I uznał supremację papieską.

## **DEKRET CESARZA JUSTYNIANA - KONIEC 538 - WYDANY W KONSTANTYNOPOLU**

„Justynian zwycięski, pobożny, szczęśliwy, znamienity, zawsze dostojny do Jana, arcybiskupa Rzymu.

Zawsze staraliśmy się utrzymać jedność z Waszą stolicą apostołską i utrzymywać święte kościoły w stanie, w jakim znajdują się dziś. Zobowiązaliśmy duchownych kościoła wschodniego do podporządkowania się Waszej Świętobliwości, która jest głową kościoła” (Kodeks Cesarza Justyniana, Paryż 1806).

Papież odpowiedział Cesarzowi:

„Oprócz zasłużonych pochwał, których można udzielić za Waszą mądrość i dobroć, Wy, najbardziej chrześcijański z władców, daliście się poznać jako istota promieniująca miłością dla wiary i bliźniego, dając pierwszeństwo stolicy w Rzymie, podporządkowaliście jej wszystkie rzeczy i zaprowadziliście jedność w kościele. . . Pokój kościoła, jedność religii budują i umacniają pokój tego, który jest ich twórcą. . . Dowiedzieliśmy się, że wydaliście edykt adresowany do Waszych poddanych, dyktowany miłością do wiary, nakazujący wytracenie herezyków, zgodnie z doktryną apostołską. . . i zatwierdzony przez nasze kolegia i naszych braci biskupów. Potwierdzamy to naszym autorytetem, ponieważ jest zgodny z doktryną apostołską”.

Mamy już dowód, który wskazuje niezbicie, iż „czas, czasy i pół czasu” równa się 1260 symbolicznych dni czyli literalnych lat i wiemy również, że władza kościoła rzymsko-katolickiego rozpoczęła się w 539 roku.

Jeśli się tak rzeczy mają, to koniec czasu, czasów i połowy czasu określony jest następująco: 539 + 1260 = 1799. Otóż historia uczy nas, że w tym roku po raz pierwszy została zachwiana potęgą papieżstwa. Ostabienie osiągnęło swe apogeum, gdy Napoleon, mianowany w 1799 roku I Konsulem, a potem w 1804 - Cesarzem - własnorecznie koronował Cesarzową Józefinę, wyruszył na wojnę przeciwko papieżowi i uprowadził go jako swego więźnia.

Daniel dowiedział się także o innym okresie - 1290 symbolicznych dniach, pod koniec których lud Boży - „*mądrzy*” - mieli zrozumieć prorocstwo (wersety 10,11). Okres ten powinien rozpocząć się w 1799 + 30 = 1829 lub 539 + 1290 = 1829 roku. W tym właśnie czasie zaczął rozwijać się ruch Millerowski, znany pod nazwą „*Drugich Adwentystów*” (jego członkowie oczekiwali Wtórego Przyjścia Chrystusa czyli Jego powrotu). Ich nadzieje nie zostały spełnione, ponieważ nie czekali oni na zakończenie 1335 symbolicznych dni przepowiedzianych przez Daniela w 12:12. Nie umniejsza to



jednak faktu, że wówczas po raz pierwszy w takim stopniu zwrócono uwagę na naukę o powrocie Mistrza w celu ustanowienia swego Tysiącletniego Królestwa. Było to wielkie dzieło oczyszczenia.

Aby dojść do błogosławionego czasu 1335 symbolicznych dni z Daniela 12:12, trzeba było poczekać jeszcze 45 lat, poczynając od roku 1829, który oznaczał koniec 1290 dni. Tak dochodzimy do  $1829 + 45 = 1874$  lub  $539 + 1335 = 1874$  roku. Jest to, według chronologii biblijnej, data powrotu Chrystusa, początek Parouzji, to znaczy, Wtórej Obecności. Tak więc widzimy, że proroctwo z 12 rozdziału Daniela dokładnie zgadza się z chronologią biblijną i potwierdza jej dokładność.

## RZYM I BIBLIA

Oto rady, do których powinien się zastosować przyszły papież, Julian III w 1550 roku, jeżeli chce być wybrany. Są to wyjątki z listu podpisanego przez kardynałów, figurujące w wykazie Biblioteki Narodowej w Paryżu, gdzie można je przejrzeć. Jest tam powiedziane następująco:

„Spośród wszystkich rad dla Waszej Świątobliwości, wybraliśmy kilka najbardziej istotnych, najważniejszych jak dotąd, dotyczących czytania Biblii. Powinniśmy mieć oczy szeroko otwarte i interweniować z całą mocą. Trzeba wydawać możliwie jak najmniej zezwoleń na czytanie Ewangelii, zwłaszcza w językach współczesnych i w krajach podlegających naszej jurysdykcji. To, co ogólnie jest czytane podczas mszy, jest wystarczające i nikt nie powinien mieć pozwolenia na czytanie więcej. Wasze interesy będą rozwijać się pomyślnie,

dopóki lud będzie się zadowalał tą małą częścią, którą mu się daje, a zaczną być w niebezpieczeństwie od momentu, gdy lud zapragnie więcej.

Jest to księga, która może, jak żadna inna, sprowokować przeciwko nam bunt i rozruchy mogące nas zgubić, jeżeli ktoś studiowałby poważnie Biblię i porównał z tym, co dzieje się w naszych kościołach. Czytający znajdzie bardzo szybko sprzeczności i zobaczy, że nasze nauki odbiegają daleko od prawdy i często są wyraźnie przeciwstawne. Gdyby lud poznał wszystkie te rzeczy, nigdy nie miałby do nas zaufania, aż do momentu, gdy wszystko zostałoby odkryte i wtedy stałibyśmy się przedmiotem drwin i nienawiści. Jest więc rzeczą konieczną ukrycie Biblii przed oczyma ludzi, lecz bardzo ostrożnie, aby uniknąć jakiegokolwiek wzburzenia”.

(Treść listu jest bardzo wymowna, bowiem odkrywa błędną strukturę nominalnego kościelnictwa i obawę, aby nauki ewangeliczne nie znalazły bezpośredniej drogi do umysłów ludzi i nie zbliżyły ich do Boga - przyp. red. )

Miejmy ufność w naszym Bogu,

*„Bo oto Bóg nasz, którego my chwalimy, mocen jest wyrwać nas” (Dan. 3:17).*

„AURORE MILLENARE” Nr. 144-1986 r.

R-  
„Straż”